

JÓZEF JANKOWSKI – POETA SALONOWY I FRASZKOPISARZ¹

Sławomir Sobieraj

Instytut Językoznawstwa
i Literaturoznawstwa
Uniwersytet w Siedlcach

Abstrakt: W artykule przybliżono twórczość poetycką Józefa Jankowskiego, zapomnianego pisarza okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego. Zwrócono szczególną uwagę na jego wiersze salonowe i fraszki. Wykazano, że jest on mistrzem formy zwięzłej i lapidarnej, humoru i satyry. Opisano kunszt artystyczny w zakresie wyszukanego słownictwa, urozmaiconej składni, dźwiękowej warstwy tekstu oraz interpunkcji, także nieszablonowej kompozycji. Przedstawiono różnorodność tematyki analizowanych wierszy, bliższej analizie poddano utwory o tematyce erotycznej.

Słowa kluczowe: Józef Jankowski, poezja salonowa, Młoda Polska, fraszka, erotyka, humor

JÓZEF JANKOWSKI – A SALON POET AND EPIGRAM WRITER

Abstract: This article examines the poetic oeuvre of Józef Jankowski, a forgotten writer of the Young Poland period and the interwar era. Particular attention is paid to his salon poems and epigrams. It is demonstrated that he is a master of concise and succinct form, humour and satire. The artistic craftsmanship is described in terms of sophisticated vocabulary, varied syntax, the sound texture of the text and punctuation, as well as his unconventional composition. The diversity of themes in the analysed poems was presented, with works of an erotic nature subjected to closer analysis.

Keywords: Józef Jankowski, salon poetry, Young Poland, epigram, eroticism, humour

Urodzony w 1865 r. pod Siedlcami, przedstawiciel najstarszego pokolenia Młodej Polski, Józef Jankowski należał do poetów niezwykle aktywnych na przełomie XIX i XX wieku. W okresie lat czterdziestu swojej działalności artystycznej opublikował kilkanaście zbiorów poezji oraz kilka utworów dramatycznych i epickich. Ogłaszał też książeczki z wierszykami dla dzieci. Jednakże krytycy nie byli mu

¹ Tekst artykułu powstał w ramach realizacji projektu NPRH/DN/SP/0160/2024/14.

zbyt przychylni w ocenach, a historia literatury potraktowała go po macoszemu. Już w dwudziestoleciu należał do grona pisarzy zapomnianych. Nie przypominali go ani recenzenci pism artystyczno-kulturalnych, ani badacze literatury, jedynie wzmiankował Czachowski w trzynomowym kompendium wiedzy o piarstwie polskim lat 1884-1933, nie znajdując miejsca nawet na krótki biogram (Czachowski 1934: 274)². Co prawda pojedyncze wiersze autora *Dwuwerszy* uwzględniano od czasu do czasu w antologiach poezji ukazujących się w pierwszych dekadach XX wieku, jak np. w tomie liryki miłosnej opracowanym przez Lorentowicza³, wyborze Słońskiego z 1926 r.⁴ i Boya-Żeleńskiego z 1939 r.⁵, ale już czas powojenny przyniósł zupełny niebyt Jankowskiego w świecie literatury czytanej i opisywanej⁶, na co wpływ miał brak jakichkolwiek wznowień dzieł tego twórcy⁷. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie spuścizny artystycznej pisarza w nowym wymiarze, wykazanie jego znaczenia dla rozwoju liryki polskiej schyłku XIX i początku XX stulecia ze szczególnym uwzględnieniem wierszy satyryczno-humorystycznych i fraszek, podejmowanej w nich tematyki społeczno-obyczajowej oraz specyficznego stylu, który sytuuje te utwory w kręgu poezji salonowej.

Józef Jankowski należał do pisarzy dobrze wykształconych, o dość rozległych zainteresowaniach. Studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, uczył się w szkole dykcji i deklamacji przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, mając w planach wykonywanie zawodu aktora. Później podjął studia w Pa-

² Autor syntezy napomyka o moralistycznych bajkach Jankowskiego, zaliczając jego twórczość do nurtu młodopolskiej liryki satyrycznej, której najwybitniejszymi reprezentantami byli: Jan Lemański, Tadeusz Żeleński (Boy) i Benedykt Hertz (*ibidem*).

³ Dwa wydania: *Polska pieśń miłosna. Antologia*, wybór i wstęp J. Lorentowicz, Warszawa 1912, s. 338-339; *Polska pieśń miłosna. Antologia*, wybór i wstęp J. Lorentowicz, wyd. II zmienione, Kraków [1923], s. 321-322. Tu trzy utwory: *Po tylu latach, Twa pierś cudna...*, *Ty w swoje małe, białe dłonie...*

⁴ *Antologia współczesnej poezji polskiej*, oprac. i wstęp E. Słoński (Warszawa 1926, s. 29-30). Zawiera fraszki: *Nie dziw się temu pani...*, *Po tylu latach, Twa pierś cudna...*

⁵ *Młoda Polska. Wybór poezji*, oprac. T. Żeleński (Boy), Wrocław 1947, s. LI. Co ciekawe, sonet jednozgłoskowy zaczynający się od słów: „W bój!/Z czuć/ Rzuć/ Zdrój!” został tu przywołany wyłącznie we wstępie Boya w celu zademonstrowania praktyk parnasistów młodopolskich bez podania tytułu (*Pobudka*).

⁶ Z wyjątkiem przedruków dwu tekstów we wznowieniu wydania przedwojennego *Czterech wieków fraszki polskiej (Cztery wieki fraszki polskiej)*, wybór i wstęp Juliana Tuwima, przedmowa Aleksandra Brücknera, Warszawa 1957, s. 405) oraz sześciu wierszy w antologii Hertza (*Zbiór poetów polskich XIX w.*, ks. IV, oprac. P. Hertz, Warszawa 1965, s. 526-533).

⁷ Dopiero w XXI wieku doszło do ponownej publikacji zbioru opowiadań, zob. Józef Jankowski, *Historie niezwykłe*, oprac. M. Pleskacz, Kraków 2022. Nie biorę pod uwagę dwu reprintów: biograficznej książki o miłości Chopina i George Sand oraz okultystycznej pracy o przepowiedniach św. Malachiasza.

ryżu w École des Hautes Études. W 1909 r. uzyskał doktorat nauk okultystycznych w École Supérieure Libre des Sciences Hermetiques, a także doktorat w zakresie kabały (Pleskacz 2022: 39)⁸. Był poetą, dramaturgiem, prozaikiem, filozofem i dziennikarzem. Współpracował m.in. z „Kurierem Warszawskim”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Bluszczem”, „Biesiadą Literacką”, „Prawdą” i „Kolcami”. Pełnił funkcję redaktora „Kuriera Świątecznego” (1896-1900), „Przyjaciela Dzieci” (1905-1913) oraz „Romansu i Powieści” – dodatku do tygodnika „Świat” (1909-1910), będąc jednocześnie sekretarzem redakcji tego pisma. Autor *Staccata* był wybornym znawcą poezji, tłumaczył na język polski wiersze poetów niemieckich, angielskich, chińskich (Jankowski 1902), indyjskich, egipskich, węgierskich i włoskich⁹. Przekładał także *Psalmy Dawidowe*, fragmenty *Metamorfoz* Apulejusza (z łaciny) oraz prace filozoficzne i okultystyczne Józefa Hoene-Wrońskiego i Paula Sédira (z języka francuskiego). Przez większość życia związany był z Warszawą. Najpierw przynależał do grupy tzw. parnasistów, młodych poetów lat 90. XIX wieku, którzy swoją egerią uczynili Deotymę. Na wieczorach literackich organizowanych przez wyznawców kultu sztuki spotykali się pod patronatem Adama Pługa i Juliana Wieniawskiego m.in. Antoni Pilecki, Artur Oppman, Bożydar (Edmund Bogdanowicz) oraz Wacław Pomian (Jan Komierowski) (Kraushar 1916: 59-60). Oni też organizowali jubileusz Deotymy w 1897 r. (Kopciowa 1938: 5), będąc bywalcami jej salonu (Gomulicki 1968: 35). Jankowski poświęcił Jadwidze Łuszczewskiej wiersz-epitafium oraz obszernie wspomnienie pośmiertne (Stelingowska 2024: 248), które poświadczą, że darzył ją wielką estymą i pozostawał przez lata w bliskim kręgu znajomych poetki, zwanej

⁸ Doceniając niezwykle rzetelne badania autora nad biografią Jankowskiego i ustalenia dotyczące jego edukacji oraz recepcji twórczości, należy wskazać oczywiste nieścisłości w tym opracowaniu. Pierwsza dotyczy miejsca urodzenia – otóż miejscowość Wiśniew znajdowała się w roku urodzenia poety w parafii Zbuczyn, a nie Zambrów – jak podaje Pleskacz (2022: 14), zob. Metryka urodzenia Józefa Jankowskiego, nr 189/1865, Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zbuczynie, powiat Siedlce, sygn. 40, k. 32v. Druga nieścisłość, powtórzona za szkicem Jerzego Sosnowskiego (J. Sosnowski, *Od humorysty do mistyka w biografii Józefa Jankowskiego*, w: *Pisarze Młodej Polski i Warszawa*, red. D. Knysz-Tomaszewska, R. Taborski i J. Zacharska, Warszawa 1998, s.101-103), odnosi się do niepoprawnej nazwy wydziału, na którym studiował pisarz – był to wówczas Wydział Historyczno-Filologiczny (zob. J. Schiller-Walicka, *Cesarski Uniwersytet Warszawski: między edukacją a polityką 1869-1917*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016, s. 590, *passim*), a nie Filologiczno-Historyczny (Pleskacz 2022: 12).

⁹ Zob. *Panteon literatury wszechświatowej. Węgry*, oprac. A. Lange i A. Tom, Warszawa 1921, s. 82-83, 94-95, 97, 99-106; *Panteon literatury wszechświatowej. Italia*, oprac. A. Lange i A. Tom, Warszawa 1921, s. 53-57, 59-60, 122, 126-131, 151, 161, 169-170, 183-184, 187-188, 217-218.

polską Sybillą (Jankowski 1908: 10-12). Niewątpliwie na przełomie wieków obracał się w środowisku elit kulturalnych stolicy. W 1898 r. wygłaszał swoje wiersze na raucie zorganizowanym dla Marii z Mickiewiczów Góreckiej i jej syna Ludwika Goreckiego, który odbył się z okazji odsłonięcia pomnika wieszczka w Warszawie w domu Ignacego Balińskiego. W uroczystości brali udział znani ówcześni literaci: Adam Pług, Ignacy Dąbrowski, Kazimierz Gliński, Antoni Pilecki, Władysław Rabski (Bieńkowski 1898: 210-211). Nieco później, w pierwszych dwu dekadach XX wieku poeta przyjaźnił się z Janem Lemańskim i Wacławem Wolskim, bywał gościem w kawiarniach: „Starorypałka” (Starorypińskich) i Udziałowa, gdzie spotykała się wówczas elita pisarzy warszawskich z Reymontem i Żeromskim na czele (Makowiecki 2013: 34-36, 66). Utrzymywał też bliskie kontakty z Janem Lorentowiczem (Pleskacz 2022: 13-14).

W okresie Młodej Polski Jankowski był zatem twórcą dość popularnym, przede wszystkim ze względu na swoją literacką, towarzyską i medialną aktywność, aczkolwiek nie należał do pisarzy pierwszego szeregu. Publikował wiersze, które ówcześni krytycy literatury określili mianem salonowych. Mają one swoją długą historię w naszej kulturze, sięgającą czasów baroku, a wiążą się z ludyczną funkcją literatury. Rozkwit tego rodzaju twórczości nastąpił w kolejnych epokach w elitarnych środowiskach arystokracji i pisarzy oświecenia¹⁰ oraz romantyzmu. Na przełomie XIX i XX wieku uprawiali ją oprócz Józefa Jankowskiego także Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Tadeusz Żeleński (Boy). Była ona tworzona na potrzeby życia towarzyskiego. Antoni Potocki pisał, iż autor *Staccata* jest „zwolennikiem swawolnej kunsztowności rymu” i uprawia lirykę salonową, ciesząc się przy tym uznaniem wśród stołecznych miłośniczek liryki¹¹. Ta nieco uszczypliwa opinia nie była zbyt przychylna, w przeciwieństwie do zdawkowego komentarza Piotra Chmielowskiego w jego kompendium wiedzy o literaturze powojennej, który wspominał o „uzdolnieniu do wykwińskiego żartu” i umiejętności wydobywania pokładów duchowości spod powłoki banalności (Chmielowski 1898: 370). Niezwykła dbałość o formę wiersza, cyzelowanie słowa, erudycyjność, a jednocześnie brak wyraźnie zarysowanych treści metafizycznych oraz położenie nacisku na zaciekawienie czytelnika, prowadzące się niekiedy do

¹⁰ Oświeceniowa poezja salonowa miała swój rodowód po części we francuskim rokoku, wchodziła w spłot z nurtem sentymentalnym w liryce, wprowadzała erotyzm i swawolność w opisie relacji międzyludzkich, można ją odnaleźć w utworach Karpińskiego, Kołłątaja i innych przedstawicieli epoki. Vide: W. Jedlicka, *Kołątaj i wiek oświecenia*, Warszawa 1951, s. 126; T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1975, s. 187.

¹¹ A. Potocki, *Polska literatura współczesna, cz. 2: Kult jednostki 1890-1910*, Kraków – Warszawa 1912, s. 115 („Jankowski uprawia wiersz salonowy: to się już utarło wśród warszawianek”).

podejmowania wyłącznie obyczajowo-erotycznej problematyki – to cechy tej poezji, które skutkowały jej marginalizowaniem przez recenzentów skupiających uwagę na dziełach wybitnych w aspekcie problematyki artystowskiej bądź społeczno-narodowej. Jednakże byli też krytycy potrafiący odnaleźć w strofach Jankowskiego oddanie w służbie ideałowi sztuki i umiejętność „poczucia subtelności serca kobiecego” (Dzierżanowski 1910: 526-527), jak też polot i „myśl głębszą” (Ba. 1898: 2). Warto odnotować, że skłonność poety do satyry, na co zwrócił uwagę Lorentowicz (Lorentowicz 1935: 24), oraz upodobanie w humorystycznym przedstawianiu świata i ludzi sprzyjały postrzeganiu jego twórczości w kontekście literatury okolicznościowej i rozrywkowej, a zarazem banalnej, mniej wartościowej. Nurt humorystyczno-satyryczny wyrastał zresztą z ostatniej fazy doby pozytywizmu, tworzyli w nim Wiktor Gomulicki i Kazimierz Gliński, z którymi poeta pozostawał w bliskich kontaktach. Żartobliwa forma i wartka akcja zazwyczaj charakteryzują literaturę popularną. Do takiej z pewnością należy zaliczyć poematy satyryczne wierszem Jankowskiego, traktujące o perypetiach kobiet współczesnych, jak np.: *Siostra Łucja*, *U świtu*. *Z dziennika młodej mężatki*, *Ada* oraz – najbardziej udane pod względem artystycznym według recenzenta *Rytmów i rymów – Władka* i *Lalka* (Chmielowski 189, nr 200). Jak można sądzić, cieszyły się one sporą poczytnością, skoro ostatni z wymienionych utworów miał aż trzy wydania. Niekiedy kwestie kobiece uzyskują w wymienionych tekstach wydźwięk mizoginiczny, co koresponduje z twórczością innych młodopolskich artystów (Tetmajera, Micińskiego, Przybyszewskiego). Jednakże wątki roman-sowe służą nie tylko przedstawieniu słabości i przywar, w tym niestałości uczuć bohaterów, ale także mężczyzn.

Bezsprzecznie cztery tomy wierszy ogłoszone w l. 1892-1910 zawierają teksty, które wpisują się w nurt poezji finezyjnej, wykwiintnej i salonowej, są to: *Staccato* (1892), *Rytm i rymy* (1897), *Zwrotki* (1903), *Poezje (Seria liryczna)*, aczkolwiek ostatni z nich zawiera już w dużej mierze akcenty odmienne, otwierające nową fazę twórczości pisarza: religijno-metafizyczną. Niemało także we wspomnianych utworach opisów mężczyzn cierpiących z powodu kobiet lub będących ich ofiarą. Obrazują one kobiecość demoniczną i niszczycielską, co również można odczytać jako przejawy młodopolskiego mizoginizmu. Zdrada staje się cechą permanentną niewiast, jak w wierszu *Chciałbym odjechać*:

Chciałbym odjechać – tam – gdzieś daleko –
Gdzieś aż za świata sztachety;
Gdzie życie płynie czarodziejską rzeką,
Gdzie nie zdradzają kobiety... [...]
(Jankowski 1892: 32)

lub w innym tekście – *W teatrze i w życiu* – opisującym również kobietą nieszczerą, beznamiętną i emocjonalny chłód:

Na czulej byłem z nią sztuce,
Dama młodziana zdradzała...
I wszystkie damy płakały –
I moja luba płakała.

Gdy się to później przeniosło
Z teatru na życia deski,
Choć mnie tak brzydko zdradziła,
Nie uroniła ni łezki.
(Jankowski 1892: 36)

Kobiety przedstawiane są jako istoty wręcz demoniczne, okrutne i wyrachowane w utworach *Dzisiaj jam w wiedzę zasobny...*, *All right! Pusta dziewczyna*, *Perły* z tego samego tomu. Miłość (obok relacji damsko-męskich) jest najczęściej występującym motywem w debiutanckim tomie Jankowskiego. W jego wierszach jawi się w typowo młodopolski sposób: jako irracjonalny stan ducha przynoszący skrajne uczucia rozkoszy i bólu, bywa przedstawiana w wymiarze biologicznym (*Odwrotny medal*). Epigramatyczność większości tekstów wiąże się z formułami właściwymi dla fraszki, czyli wyszukany konceptem, paradoksalnością ukazwanej sytuacji i wyrazistą puentą, która zarysowana jest na tle wcześniej zestawionych przeciwieństw. Finezja języka – która polega m.in. na używaniu obcego słownictwa (łacina, język włoski, angielski i francuski), klisz kulturowych oraz aluzji do znanych dzieł literackich – stanowi o erudycyjności tej poezji, która niekiedy staje się pretekstem do intelektualnej gimnastyki czytelnika, zapraszając go do świata kultury wysokiej. Przykładami odwoływania się do zasad rozrywki umysłowej zwanej logogryfem są tytuły wierszy zaczynające się od wielokropków, które sugerują konieczność odczytania ukrytych słów: ... *mutantur* (odsyła do łacińskiej sentencji: *Tempora mutantur et nos mutamur in illis*) oraz ... *e mobile* (nawiązanie do tytułu arii z opery *Rigoletto* Verdiego: *La donna è mobile*). Jest to twórczość o cechach poezji salonowej, której cechami szczególnymi są: wysoka komunikacyjność dostosowana do elitarnych środowisk literackich, bazowanie na konwencji fraszki, żartu i anegdoty, mieszanie stylu podniosłego z potocyzmami, stosowanie gier słownych i podejmowanie tematyki uniwersalnej (najczęściej lekkiej) oraz erotyczno-towarzyskiej. Jej salonowość bierze się z nieosobistości podmiotu lirycznego, który obraca się w dobrze sobie znanym środowisku, w ukształtowanym na stałe świecie i mocno skonwencjonalizowa-

nym, a na dodatek jest podporządkowany regułom w nim obowiązującym. Zajmuje też w nim jasno określone miejsce. Zatem można w tym wypadku mówić o przedmodernistycznym charakterze twórczości i autora¹², który jest faktycznie epigonem wcześniejszych wzorców literatury okolicznościowej.

W dorobku poetyckim Jankowskiego przeważają utwory o charakterze deklamacyjnym, nadające się do wygłaszania na spotkaniach literackich. Są to zazwyczaj teksty niedługie. Statystycznie rzecz ujmując najczęściej w nich fraszek, sporo sonetów, ale pojawiają się również hymny, bajki, ballady i pojedyncze wiersze liryczne w typie anakreontyków (np. *To maj – to maj!...*) (Jankowski 1897: 318-319). Autor pozostaje wierny swojemu stylowi bezosobowemu, aczkolwiek w cyklu *Sonety małe* umieścił kilka wierszy nastrojowych, przypominających twórczość innych młodopolan, którzy wprowadzali symboliczne obrazowanie malując pejzaże duszy dotkniętej melancholią. Dobrą tego egzemplifikacją jest fragment II z cyklu *Jesienią*:

Kocham na kresie
Blasków twe kwiaty,
Wino, co pnie się
U twojej szaty, –

Dzięciołów czary
W ogromnym lesie,
Ciszę, co niesie
Echa w zaświaty...

Twoje żurawie
Odlatujące,
Pustkę na stawie,
Tęskność na łące, –
Tron w blasków grodzie –
Tam – na zachodzie...
(Jankowski 1897: 326)

W trzecim tomie wierszy poety (*Zwrotki*, 1903) występuje wiele miniaturowych erotyków podzielonych na trzy cykle *Musa ardens* (Muza płonąca),

¹² Zgodnie z rozróżnieniem Ryszarda Nycza między autorem przedmodernistycznym a modernistycznym: ten pierwszy „był osobnikiem uprzednio – przedjęzykowo, przedkulturowo – trwale ukonstytuowanym, stojącym naprzeciw podobnie trwale ukonstytuowanej rzeczywistości, natomiast drugi „traci możliwość zachowania zewnętrznego, niezależnego stanowiska i utrzymania dystansu” (Nycz 2001: 59).

Musa dolens (Muza smutna) i *Musa jocans* (Muza grająca). Mają one charakter sztambuchowy, a przy tym pretensjonalny, eksploatują wątki wcześniej podejmowane przez Jankowskiego, czyli relacje między kobietą i mężczyzną (miłość, rozczarowania, rozstania, tęsknoty). Ujęcie scen intymnej bliskości cechuje oprócz aspektu somatycznego elegancja stylu i język niedomówień, co ilustruje następujący tekst.

Gdy oczy całuję tve, dziewczę,
Pragnienie tem kresu nie dotrze,
Bo oto bym zaraz całował
Twe usta, twe usta najśłodsze.

Gdy usta całuję, zapędom
Szalonym znów tamę kłaść muszę,
Bo oto bym całą całował
Promienną, wzruszoną twą duszę.
(Jankowski 1903: 19)

Rzadsze są utwory zawierające wyraźne podteksty seksualne. We fraszce, która sarkastycznie opiewa zachwyt nad kobiecym ciałem, a konkretnie nad „atrakcyjnym” biustem, poeta używa eufemistycznej leksyki („tors” zamiast piersi) i wykorzystuje wieloznaczność czasownika „macać”, odnosząc się do jego potocznego rozumienia („lubieżnie dotykać”). Dodatkowo kunsztowność wypowiedzi, wymagająca „wyrazistości akcentów” (co również współcześnie jest jedną z najważniejszych cech fraszki) (Michałowski 1995: 112), przejawia się w wykorzystaniu wyrażenia w języku francuskim *une vraie force* (prawdziwa siła) oraz operowaniu na przemian językiem literackim, aluzyjnym – odsyłającym do dziedzictwa kultury wysokiej – i potocznym:

Jedna rzecz mi na tym świecie
Imponuje (*une vraie force!*) –
To twój wielki, nadzwyczajny,
Najprzepotężniejszy tors!

By pod torsem tym wspaniale
Ostać się na żywy szczep
I domacać pod nim duszy,
Sam Herkules na to kiep.
(Jankowski 1903: 73)

Niekiedy w tych epigramatycznych tekstach pobrzmiewa autoironiczny i wręcz szyderczy tom osoby mówiącej, jak np. we fragmencie jednej z bardziej udanych fraszek:

O, dziewczę! rozplącz zawiałość!
W tobie się cudnie splata
Wiara, nadzieja i miłość —
I wszystkie banki świata!
(Jankowski 1903: 57)

Jankowski potrafi zgrabnie wprowadzić i wykorzystać aluzje do innych utworów literackich – na przykład do popularnej wówczas powieści Marii Rodziewiczówny:

Między ustami i brzegiem pucharu
Wiele stać jeszcze się może,
Choć piękniejszego, wyznam pani, czaru
Nie znam w miłosnym zaborze.

Między ustami i brzegiem pucharu
Dosyć – do czarów stargania:
Mucha na przykład może sięść na nosie
Lub mąż wejść bez meldowania.
(Jankowski 1903: 65)

Jankowski poeta najczęściej występuje w roli autora fraszek. W jego spuściznie literackiej znajduje się kilkaset utworów należących do tego gatunku. Jak już wspomniano, w większości z nich podejmowana jest tematyka miłości w połączeniu z motywami urody i szczęścia, zdrady i cierpienia, także niestałości uczuć. Szczególnie dotyczy to pierwszego okresu twórczości pisarza (do roku 1910). Tylko w nielicznych wierszach poruszana jest problematyka poety i poezji (*Poświęcenie*, *Między liniami*, *Circoulus vitiosus* z tomu *Staccato*). Warto zauważyć, że wówczas obok fraszek epigramatycznych pojawiają się w dorobku autora *Staccata* także fraszki narracyjne.

W późniejszym okresie twórczości Jankowski odchodzi od tematyki erotycznej w stronę refleksyjności o charakterze religijno-filozoficznym. Wciąż jest wierny formie wypowiedzi kondensującej znaczenia i jak najbardziej zwięzłej. Tworzy wiersze także w postaci dystychów. Sporą część tomu *Pielgrzym duchowy* (1920) wypełniają utwory epigramatyczne, chociaż oprócz nich znajdują się również traktaty poetyckie (*7 dni stworzenia w przyrodzie ludzkiej*) i trawestacje tekstów religijnych, m.in. pism św. Jana od Krzyża. W zamieszczonych tu fraszkach do najczęstszych należą motywy: Boga, Chrystusa, człowieka, życia i śmierci,

ojczyzny (Polski), grzechu, anioła i sumienia. Istotną rolę zaczynają odgrywać tytuły, we wcześniejszych np. w tomach *Staccato* i *Zwrotki* zazwyczaj nie występowały. Problematyka duchowa narzuca nieco odmienny sposób obrazowania niż dotąd stosowany przez poetę. Nie ma tu komizmu sytuacyjnego i językowego, częściej pojawia się obrazowanie porównawcze i metaforyczne. Oto przykłady fraszek o Bogu i człowieku:

Chcieć Boga pojąć myślą – to jak gdyby z siatką
Iść na słońca pojmanie, lub na łów gwiazd z klatką! (*Bóg i myśl ludzka*)

Bóg jest światłem twem, – wszystko co w tobie nie świeci,
Toś ty w twych własnych kurzów i brudów zamieci. (*Bóg – światło*)
Jak toń z odbiciem, jak magnes z żelazem,
Tak człowiek łączny był z Boga obrazem.
(*Człowiek-magnes [pierwotny człowiek]*)
(Jankowski 1920: 19, 20)

Człowiek dwie drogi ma: w lewo i w prawo,
Tam – mrok z nicością, tutaj światłość z jawą.

Pomiędzy śmiercią i życiem jest człowiek:
Powstawaj światłem spod ducha twych powiek.

A wtedy ujrzysz, że śmierć – czcze uwicie,
Bo w duchu wiecznym tylko wieczne życie (***)
(Jankowski 1920: 45)

Oprócz nawiązań do treści Pisma Świętego znajdujemy w tym zbiorze odwołania do nauk hermetycznych, którymi się poeta interesował przez długie lata, a więc m.in. do symbolu Pitagorejskiej tetraktys i zasady poczwórności, myśli Hermesa Trismegistosa oraz kabalistycznych wykładni znaczenia liczb. Konstrukcja fraszek oparta jest na figurze antytezy i oksymoronu. Zestawienie kontrastujących ze sobą zjawisk, działań, zdarzeń czy idei służy podkreśleniu ekspresji utworów (np. *Tracić duszę, Cień i istota wolności, Ptak bezskrzydły*).

W ostatnich dwu tomach *Dwuwerszy* – opublikowanych przez pisarza w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. – odnajdujemy wiele fraszek odwołujących się do szerszego spektrum tematycznego niż dotąd. Obejmuje ono nie tylko sfery życia obyczajowego i duchowego, ale także społecznego, ekonomicznego i gospodarczego w perspektywie cywilizacyjnego postępu. Jankowski jest tradycjonalistą, krytycznie nastawionym wobec nowoczesności, wyśmiewa apoteozę wynalazków technicznych (*Wyprawca, Automobilista, Krótka historia lotu*),

poddaje krytyce modę i współczesne obyczaje (*Nagość, Manicura, Totalizator i loteria*)), ideę emancypacji kobiet (*Współczesna panienska, Magia kobieca*), intelektualizację poezji (*Przenosiny*) i awangardowość w sztuce (*Czemu asonanse, Negromania, Koniec romantyzmu, Ojjejska poezja*). Odnosi się niekiedy również do kwestii społecznych i politycznych (*Sowiety, Jenerał Weygand*). Krytykuje nawet popularność języka międzynarodowego opracowanego przez Ludwika Zamenhoffa:

Pod wszystkimi stopniami — czy Puck, czy Otranto —
Że się głupstwo rozpleni, dowód — Esperanto! (*Esperanto*)
(Jankowski 1931: 101)

Wciąż podtrzymuje swoje stanowisko niechętnie kobietom, wyrażając wątpliwości co do możliwego udziału płci słabszej w tworzeniu literatury i kultury współczesnej, uczestnictwa w zawodach sportowych, jakby obawiając się ekspansji kobiecości na obszarach dotychczas zastrzeżonych dla mężczyzn (np. w sporcie – *vide: Dyskobolka, Autorce książki*) (Matuszek 2014: 79) i prześmiewczo zaznaczając niższość płci słabszej:

Paznokietki tve taką otaczasz kulturą:
Gdybyż tak z duszą, głową i całą naturą! (*Manicura*)
(Jankowski 1931: 95)

Wykorzystuje wcześniej stosowane środki stylistyczne, sporadycznie posługuje się również grą słów (*Libretto*) i neologizmami (*Współczesna miłość, Kołysanka*), cytatai i parafrazą fragmentów znanych dzieł literackich m.in. Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego (*Na moją młodość, „Rajska dziedzina uludy”, Dzisiejszy romantyk, Polska – wielka rzecz*), opisując przemiany cywilizacyjne ówczesnego społeczeństwa. Bardzo starannie komponuje swoje kunsztowne wypowiedzi, sprawnie operuje ciętym dowcipem, nawet gdy wprowadza wątki filozoficzne:

„Ciężkie czasy!” – dokoła brzmią głosy i żale,
A filozof powiada: „Nie ma czasu wcale!” (*Komu wierzyć?*)
(Jankowski 1931: 15)

Fraszkopisarstwo Jankowskiego obejmuje stosunkowo duży korpus utworów, współcześnie zapoznany i niedoceniony¹³. Powojenne nieliczne prze-

¹³ Wśród blisko tysiąca fraszek Jankowskiego obok utworów udanych znajdujemy także teksty banalne i odtwórcze, także niedopracowane. Wiele jednak odznacza się maestrią słowa i celnością dowcipu, dając świadectwo przemianom światopoglądowym i obyczajowym przełomu XIX i XX wieku.

druki tekstów w antologiach epigramatów nie odzwierciedlają znaczenia tego pisarza dla rozwoju fraszki polskiej jako gatunku.

Jego utwory cechuje dbałość o sztukę słowa w zakresie wyszukanego słownictwa, urozmaiconej składni, dźwiękowej warstwy tekstu oraz interpunkcji, także nieszablonowa kompozycji. Poeta jest mistrzem formy zwartej i lapidarniej, wyrafinowanego humoru i satyry. Do jego ulubionych form wypowiedzi należą: fraszka, sonet, satyra, bajka, poemat. Mimo silnych związków z tradycją w wymiarze warsztatowym i genologicznym, bywa też eksperymentatorem, co znajduje wyraz w poematach wierszem (tu wprowadzanie form epickich, np. dziennika, listu, pamiętnika) oraz sonetach (Jankowski 1934). Jankowski jest zaliczany do poetów *minorum gentium*. Jego twórczość, dotychczas marginalizowana przez historyków literatury polskiej, warta jest przebadania w aspekcie związków z głównymi trendami w literaturze polskiej pozytywizmu i Młodej Polski. Szczegółnej zaś uwagi wymagają fraszki, które stanowią największy korpus tekstów w jego spuściźnie literackiej i jej najbardziej wartościowe ogniwo.

LITERATURA

- Antologia współczesnej poezji polskiej*, oprac. i wstęp E. Słoński, Warszawa 1926.
- Chmielowski, P., *Zarys najnowszej literatury polskiej (1864-1894)*, Warszawa 1898.
- Chmielowski, P., *Ze współczesnego parnasu (6). Józef Jankowski*, „Kurier Codzienny” 189, nr 200, s. 1.
- Czachowski, K., *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1933*, t. 1: *Naturalizm i neoromantyzm*, Lwów 1934.
- Cztery wieki fraszki polskiej*, wybór i wstęp J. Tuwim, przedmowa A. Brückner, Warszawa 1957.
- Dzierżanowski, W., *Wzloty poetyckie*, „Biesiada Literacka” 1910, nr 53, s. 526-527.
- Gomulicki, J. W., *O salonie literackim dwóch pań Łuszczewskich*, w: Deotyma (Jadwiga Łuszczewska), *Pamiętnik 1834-1897*, wstęp i przypisy J. W. Gomulicki, Warszawa 1968, s. 5-42.
- Jankowski, J., *Deotyma*, „Świat” 1908, nr 40, s. 10-12.
- Jankowski, J., *Dwuwersze*, Warszawa 1931.
- Jankowski, J., *Historie niezwykłe*, oprac. M. Pleskacz, Kraków 2022.
- Jankowski, J., *Pielgrzym duchowy. Rymy przydrożne kwitnieniem pobożne*, Warszawa 1920.
- Jankowski, J., *Rytmy i rymy*, Warszawa 1897.
- Jankowski, J., *Skarbczyk poezji chińskiej*, Warszawa 1902.
- Jankowski, J., *Sonetystyka wstępująca (od jedno – do piętnastozgłoskowego)*, Warszawa 1934.
- Jankowski, J., *Staccato*, Warszawa 1892.
- Jankowski, J., *Zwrotki*, Warszawa 1903.

- Jedlicka, W., *Kołątaj i wiek oświecenia*, Warszawa 1951.
- JL [Jan Lorentowicz], *Ś. p. Józef Jankowski (1865-1935)*, „Świat” 1935, nr 22, s. 24.
- Kopciowa, J., *Gwiazda Parnasu. Powieść biograficzna o Deotymie (40)*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 349, s. 5.
- Kostkiewiczowa, T., *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1975.
- Kraushar, A., *Salony i zebrania literackie warszawskie na schyłku wieku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa 1916.
- Kronika Mickiewiczowska*, oprac. A. Bieńkowski, w: *Rok Mickiewiczowski. Księga pamiątkowa*, t. 2, Warszawa 1898.
- Makowiecki, A. Z., *Warszawskie kawiarnie literackie*, Warszawa 2013.
- Matuszek, G., *Maski i demony wczesnego modernizmu*, Kraków 2014.
- Młoda Polska. Wybór poezji*, oprac. T. Żeleński (Boy), Wrocław 1947.
- Michałowski, P., *Poetyka współczesnej fraszki*, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 1, s. 111-123.
- Nycz R., *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001.
- Panteon literatury wszechświatowej. Italia*, oprac. A. Lange i A. Tom, Warszawa 1921.
- Panteon literatury wszechświatowej. Węgry*, oprac. A. Lange i A. Tom, Warszawa 1921.
- Pleskacz, M., *Tajemnice eremity. Opowieść o Józefie Jankowskim*, w: J. Jankowski, *Historie niezwykle*, oprac. M. Pleskacz, Kraków 2022, s. 7-83.
- Polska pieśń miłosna. Antologia*, wybór i wstęp J. Lorentowicz, Warszawa 1912.
- Polska pieśń miłosna. Antologia*, wybór i wstęp J. Lorentowicz, wyd. II zmienione, Kraków [1923].
- Potocki, A., *Polska literatura współczesna, cz. 2: Kult jednostki 1890-1910*, Kraków – Warszawa 1912.
- Schiller-Walicka, J., *Cesarski Uniwersytet Warszawski: między edukacją a polityką 1869-1917*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016.
- Sosnowski, J., *Od humorysty do mistyka w biografii Józefa Jankowskiego*, w: *Pisarze Młodej Polski i Warszawa*, red. D. Knysz-Tomaszewska, R. Taborski i J. Zacharska, Warszawa 1998, s.101-103.
- Stelingowska, B., *Życie i twórczość Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy) w kontekście ówczesnych i współczesnych analiz krytycznoliterackich*, w: *Vir et Femina. Literackie obrazy kobiecości i męskości*, red. A. Borkowski, B. Stelingowska, Siedlce 2024, s. 245-259.
- Zbiór poetów polskich XIX w.*, ks. IV, oprac. P. Hertz, Warszawa 1965.

Dane kontaktowe / Contact details

E-mail: slawomir.sobieraj@uws.edu.pl